

Zabawny spektakl o kobietach i kobiecości na Scenie Pod Ratuszem krakowskiego Teatru Ludowego

Szczegółowa teoria kobiety

Wszystko o kobietach. Taki - nader zobowiązujący - tytuł nosi sztuka Miro Gavrana, wybitnego chorwackiego pisarza, którą na Scenie Pod Ratuszem Teatru Ludowego wystawił Paweł Szumiec. - Nikt nigdy do końca nie pozna tajemnic kobiecej duszy - mówił co prawda reżyser w wywiadzie, który publikowaliśmy przed premierą, tym niemniej postanowił porwać się na to zadanie.

Jak mawia Stanisław Lem, najważniejszym a jednocześnie najbardziej niewykonalnym zadaniem nauki jest stworzenie ogólnej teorii wszystkiego. Teza ta zachowuje prawomocność także wtedy, kiedy słowo „wszystkiego” zastąpimy słowem „kobiety”. Zobaczmy, coż takiego mówi nam o kobietach przedstawienie Gavran-Szumca, dumnie zatytułowane „Wszystko o kobietach”?

Spektakl zbudowany jest z kilku opowiadanych równolegle historii, pokazujących kobiety w różnych (typowych?) sytuacjach. Są tu przyjaciółki z biura, zwierające się sobie z najbardziej intymnych szczegółów życia, a jednocześnie bezpartynowo walczące o atrakcyjne stanowisko. Są siostry pokłócone o mężczyznę i starsuszki z domu opieki, skonfliktowane z tego samego powodu. Są w końcu kobiety walczące o duszę wspólnej przyjaciółki.

We wszystkich - zmieniających się jak w kalejdoskopie - rolach pojawiają się te same aktorki - Marta Bizoń, Magdalena Nieć i Beata Schimscheiner. Aktorki - dodajmy - grające brawurowo, bezproblemowo przechodzące od roli kilkuletnich pensjonariuszek przedszkola (rewelacyjne wykonanie piosenki „Jadą, jadą misie” w wykonaniu Marty Bizioń i Beaty Schimscheiner), przez demony seksu, po przestraszone starsuszki. Kiedy trzeba zabawne, w wielu przypadkach denerwujące, w finale - tak jak należało - liryczne. Pokazujące swe bohaterki w różnych sytuacjach, obnażają



Magdalena Nieć i Marta Bizoń

FOT. JACEK KOZIOL

ce różne, często sprzeczne, aspekty kobiecej duszy.

Autor tego komediodramatu ma niewątpliwie dar obserwacji. Reżyser z kolei potrafił jego obserwacjom nadać interesujący kształt sceniczny. Jednak, zgodnie z obawami i przywołanym na wstępie zastrzeżeniem Pawła Szumca, autorom, było nie było mężczyznom, nie udało się powiedzieć wszystkiego o kobietach. Ale to nie ich wina. Podobnie, przypuszczalnie, także naukowcom nigdy nie uda się stworzyć ogólnej teorii wszystkiego.

Jako człowiek stary, który swoje przeżył i swoje zobaczył, muszę tu stwierdzić, że opowiedziane przez tandem Gavran/Szumiec historie potwierdzają moje osobnicze doświadczenie. Tak to z kobietami jest (bywa?). Nigdy jednak, choć w zasadzie taka powinna być rola komentatora i analityka, nie odważyłbym się na

podstawie tego przedstawienia stworzyć, nawet na własny użytek, ogólnej teorii kobiecości. Ba, nie odważyłbym się na to nawet na podstawie swego doświadczenia, które - mam nadzieję - wciąż jeszcze będę wzbogacał na bieżąco. Nie odważyłbym się nie tylko ze względu na pokorę, jaka powinna cechować analityków i teoretyków. Także dlatego, że nie chciałbym narobić sobie wrogów. To znaczy - wrodek... A może wrogiń?

WŁODZIMIERZ JURASZ

- Miro Gavran
- Wszystko o kobietach
- Reżyseria - Paweł Szumiec
- Występują - Marta Bizoń, Magdalena Nieć, Beata Schimscheiner
- Teatr Ludowy w Krakowie - Scena Pod Ratuszem
- Premiera - 3.02.2006